

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 16go Października 1861 Rok.

N^o 245

4 (16) Października 1861 r.

Sroda.

Jutro, ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.

Ogłoszeniem z dnia 2 (14) Października, mieszkańcy m. Warszawy, uprzedzeni zostali o konieczności pozostania w domu w razie alarmu na ulicy, i nie zatrzymywania się pod żadnym względem zbiorowo. Nie zważając na to, dnia dzisiejszego, w momencie zamieszek, lud tłumnie napęłniał ulice i bez wątpienia wielu powodowanych jedynie ciekawością, zoagliło przez wojsko do rozejścia się. W celu ochronienia od osobistych przykrości, mogących spotkać ludzi, którzy w czasie alarmu znaleźli się zewnątrz domów, oznajmiam powtórnie mieszkańcom m. Warszawy, że stan wojenny, w którym pozostaje miasto, jest położeniem wyłącznym, i że każdy, kto nie chce doznać nieprzyjemności osobistych, powinien nieukłótnie zastosować się do wszystkich przepisów stanu wojennego, w liczbie których zamieszczono: „Wszelkie zebrania na ulicach i placach, więcej jak trzech osób, zostają zakazane. W razie jakiegokolwiek błądź zamieszania lub alarmu, nikt nie powinien wychodzić z domu na ulicę; znajdujący się zaś nie w mieszkaniach, obowiązani są wejść do pierwszego znajomego domu i t. d.”

Warszawa, d. 3 (15) Października 1861 r.

Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator,

Jenerał-Adjutant (podpisano) *Gerstenzweig*.

Jutro, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Rozalii z Schützów *Miaskowskiej*, odbędzie się za spokój Jej duszy, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz. 9tej z rana, Msza żałobna; na którą pozostały Mąż z Synem, zaprasza Familję.

Stroskana Matka po stracie najukochańszej córki *Franciszki-Antoniny Kwileckiej*, zmarłej onegdaj, zaprasza Krewnych na exportację zwłok Jej, jutro o godz. 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na cmentarz *Powązkowski*.

Jan *Werner*, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 66, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Franciszek Niedziński, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z dwojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz *Powązkowski*.

Tekla Palińska. Artystka Chórów Teatru Warszawskiego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dziś o godz. 3ej rano rozstała się z tym światem.

Wczoraj nadesłano do Redakcji *Kurjera* na podróż dla *Felixa Borunia*: od D. W. złp. 50, od X. N. złp. 6 gr. 20, od P. K. gr. 21, od L. K. złp. 166 gr. 20, od X. P. złp. 166 gr. 20, od D. E. złp. 133 gr. 10, od W. Ł. złp. 66 gr. 20, od Art: Dram: złp. 6 gr. 20. — Od Art:

Dram: złp. 6 gr. 20 dla wiejskiego Nauczyciela, najmniej uposażonego na książki lub papier, pióra, atrament, i t. p.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. S. rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Austrjackie Ministerjum skarbu, wydało pod d. 4 b. m. rozporządzenie na całą Monarchję, rozciągające korzyści tańszego nabywania soli fabrycznej dla mydlarni, wyrobów glinianych i szklarń. Sól przeznaczona do tych fabryk ma być zrobiona niezdatną do pokarmów przez zmieszanie jej z sodą.

Poseł *Smolka*, wystosował podziękowanie do tych wszystkich Komitatów i muniypjów (jest ich 30), które mu albo nadały honorowe Obywatelstwo, albo go zamianowały Członkiem swoich reprezentacji, albo wreszcie, które do niego wysłały adresy objawiające mu współzucie swoje.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda*, *Xięgarza* i *Typografa*, przy ulicy *Krakow*-Przedm. Nro 372, wyszedł zeszyt 69 *Encyklopedji Powszecznej*, i zawiera z większych artykułów między innymi następujące: *Eter*; *Etna*; *Etnografia*; *Etrurja* i *Etruskowie*; *Etruska oświata*; *Etyjopija*; *Etylen*; *Eugenjusz*; *Euklides*; *Euler*; *Europa*; *Ewangelicki Kościół*; *Ewang*: *Kościół w Polsce*, i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami *Królestwa* kop: 37½; na *Pocztamtach* i *Stacjach Pocztowych* kop: 40. Nowo przybywający *Prenumeratorowie*, mogą zacząć *Prenumeratę* od początku i nabywać do woli tomami lub zeszytami, bez zobowiązania się na przyszłość, a to tak w *xięgarni Wydawcy*, jak i we wszystkich innych. — *Taž xięgarnia* donosi, że obecnie można dostać dzieło *Wójcickiego: Cmentarz Powązkowski*, w 3ch tomach z 60 rycinami, po cenie niższej z rs. 21 czyli złp. 140, na rs. 12 czyli złp. 80. *Prenumeratorowie*, którzy życzą sobie odebrać tom 3ci, dostaną go za złp. 26 gr. 20.

Wrzesień pod względem stanu powietrza zwykle bywa u nas pogodny i suchy; w r. b. był przeciwnie chłodny, wilgotny i niepogodny, osobliwie w czternaestu dniach od d. 4. do 18 t. j. od nowiu do pełni *Xięzycy*; dwa dni 3 i 4 były nader ciepłe; przeciwnie dni: 21 i 22 w czasie porównania dnia z nocą, chłodne, a nawet nadedniem był mróz biały, co się u nas o tej porze rzadko zdarza. Deszcze padały często ale nie obficie; liczba dni słotnych jest dwa razy większa niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 10,4 stop: R., blisko o pół stopnia mniejsza od normalnej; największe ciepło dochodziło 22 stop: d. 3 po południu; najmniejsze 1,4 stop: d. 22 w nocy. Barometr przy pochmurnem stanie nieba, utrzymywał się nisko. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 7,75 lin: par.; o 1,19 lin: par: mniejsza od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,56 lin: par: d. 13 wieczór; najniżej 27 cali 3,99 lin: par: d. 24 wieczór. Wilgotność powietrza jest 80 na 100, przeszło o dwie setne większa od normalnej. Ilość wody spadłej z desz-

czu co do wysokości wynosi 20 lin. par.; więcej o 0.4 lin. niż zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 23,2 stopnie, największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 78 stop: d. 7 o godz: 10 rano. Dnia 16 o godz: 4 min: 20 po południu, grzmot silny dwa razy dał się słyszeć. Dni pogodnych w całym miesiącu było tylko 2, na półpogodnych 14, pochmurnych 14, dni deszczu 19, mgły 3, wichrów 1, wiatrów mocnych 12, wiatr panujący Zachodni, częste były także Południowo-Zachodnie. Na Słońcu pokazywały się liczne i wielkie plamy. Stan wody średni na Wiśle pod Warszawą stop 2 cali 4,4 lin: n. m. pols.; największa wysokość wody dochodziła stop 3 cali 2, d. 27 i 28. najmniejsza stop 1 cali 11 d. 1, 2, 10, 11.

Nr 2gi *Przyjaciela zdrowia*, wyszedł z druku i zawiera: Na balsamowanie ciała ś. p. Arcy-Pasterza Metropolicy Warszawskiego, przez Dra *Hirszfelda*. Zdrowie, narodowość, cywilizacja, zastosowanie do Polaków wyznania Mojżeszowego. O wpływie dzieciennego wieku na rozwój wielu chorób. O skórze (ciąg dalszy). A pieczka domowa. *Etery*. Rozmaite fałszowania artykułów żywności i sposoby rozpoznawania: Masło. Rozmaitości.

Ze wszystkich podań zebranych w jeden ogólny obraz, ten wypada rezultat, iż wyjąwszy Francję i Anglję oraz okolice nadreńskie tylko w części, we wszystkich innych krajach zbiory tegoroczne okazały się dobre; a chociaż ceny zboża nie spadają, ale owozem podnoszą się, pochodzi to jedynie z tego, iż z początkiem żniw, w żadnym kraju nie było zapasów.

Wiackie Wiadomości Gubernjalne donoszą, iż w niektórych Powiatach Gubernji Wiackiej, na początku lata roku bieżącego, przeleciała pomiędzy ludem wieść, iż ozimina dla tego była w złym stanie, że wielu włościan i włościanek nosi kaftany, koszule i ubiór głowy z tak nazwanego perkalu francuzkiego; powiadano, że naród zbyt niemiernie strojnisioństwem zagniewał Boga i ściagnął na siebie karę. Ażeby odwrócić mające spaść jeszcze większe klęski, przezorni starzy wieśniacy osądzili, iż należy wszystkie ubiory z czerwonego perkalu zanieść do lasu i tam zakopać w ziemi. Podany środek bardzo wielu przyjęło z najgłębszą wiarą, i większa część włościan i włościanek z tych wsi, w których powstało w mowie będące wierzenie, pozbawiona została swych najlepszych sukni przez złożenie ich, jak mniemano, na ofiarę dla dobra pospolitego. Czyniono zaś to tem skwapliwiej, że ktoś wzmówił we włościan przekonanie, iż farba używana do barwienia perkalu wyrabia się z psiej krwi, że przeto grzechem jest w sukniach z tego worobu chodzić do Cerkwi. Za rzeczywistość powstania i upowszechnienia się tego wierzenia Wiackie Wiadomości Gubernjalne najuroczyściej ręczą. Zachodzi pytanie, zkąd to wierzenie powstało? Włościanie opowiadają na karb obecnego wypadku wiele rzeczy cudownych. Między innemi utrzymują, iż dwaj jacyś święci starcowie ukazali się pewnemu podeszłemu wieśniakowi na polu, które mierzyli powrozkami od łapci, powtarzając: „to wypalić posuchą, to zniszczyć ogniem!” Owoż ci dwaj starcy mieli jakoby polecić, ażeby dla uniknięcia złego, zniszczono wspomniane ubiory. Ciekawą byłoby rzeczą wysłedzić rzeczywiste źródło, z którego ta baśń wyplęta.

Znany Kompozytor i Fortepjanista, Józef *Wieniawski*, dał się słyszeć w tych czasach i to z nadzwyczajnym powodzeniem w Homburga, Baden-Baden i Wiesbaden; poczem udał się do Paryża, gdzie obecnie bawi. Artysta ten ma zamiar przepędzić zimę w Paryżu, a z wiosną roku przyszłego przybyć do Warszawy. Powodzenia jakich wszędzie doznaje, gdzie tylko wystąpi z koncertem, są najlepszym dowodem jego genialnego talentu, o którym wielokrotnie już wspominaliśmy.

Cesarz Francuzów wróciwszy z rodziną do Saint Cloud, okazał na pierwszej radzie ministerjalnej, nieukontentowanie, że od d. 1 t. m. podniesiono taxę chleba do 5 sous funt, to jest do 12 i pół groszy pols. Nieukontentowanie Cesarza było tem większe, że tego samego dnia zaczęła się tak zwana wolność handlowa (jest to złe wyrażenie, protekcja została utrzymana), którą free-traders przedstawiali za pierwszy warunek taniociści życia. Podniesienie taxy chleba było następstwem nietyle drogociści zboża, ile skrzyżowania się operacji kassy piekarskiej z piekarzami. Administracja usłuchała zbyt łatwo krzyków piekarzy. Drogość chleba sprowadza ważne następstwa: kompensaty, potrzebę założenia w Lyonie warsztatów dobroczynnych i niejaką agitację ludu Paryżkiego, na przedm: Sgo ANTONIEGO i około rogatki Fontainebleau. Francaja zniesie kryzys handlowy i chlebowy, bo jej organizacja jest silna, a administracja doskonała. Zima jednak będzie ciężka dla wszystkich, mianowicie dla skarbu. Ogromne masy zboża przybywają do Hawru i Marsylii.

Czytamy w Mohilewskich Gubernjalnych Wiadomościach: „Mohilew na Dnieprze: (W *Kurjerze Wileńskim* (N° 41), zamieszczony został artykuł o koncercie danym na harmonję-flecie, przez P. L. *Skrobini*. Ponieważ cel artykułu tego był skierowany dla ubliżenia P. Leonowi *Skrobeckiemu*, Nauczycielowi Muzyki, znanemu mieszkańcom Mohilewa, przeto my niżej podpisani mieszkańcy tegoż miasta poświadczamy, że Autor tego artykułu, w obecności naszej, przyznał się do winy; że w skutek tego w obecności naszej przeprosił P. *Skrobeckiego*, i nakoniec że dla dania zadosyć uczynienia Panu *Skrobeckiemu*, zezwolił na zamieszczenie nazwiska swego w pismach publicznych, od czego jednakże tenże Pan *Skrobecki*, zwołał go, przyrzekając puścić ten czyn jego w niepamięć. Tu następują podpisy mieszkańców w liczbie siedmiu.

Pewna służąca kupiła w Hamburgu szal za 200 talarów i zapłaciła gotówką. Uderzyło to Kupca, i zawiadomił o tem policję, przewidując, że te pieniądze mogą pochodzić z kradzieży. Policja zrobiła śledztwo, a z niego się wykazało, że na ten szal złożyło się wiele dziewcząt i kupiło go jako strój wspólny, w którym naprzemian codzien ma jedną z nich pokazywać się na mieście. O tóż to komunizm.

Do niektórych Numerów dzisiejszego *Kurjera* dla miejsc liczniej uczęszczanych przez Publiczność, dołączyła się *Zdanie Sprawy z działań Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*.

ANGLJA. Londyn, 10go Października. — Królowa ma jutro prezydować na posiedzeniu rady tajnej, które się odbędzie w Balmoral. — *Aberdeen Herald* donosi, że z polecenia Królowej, jeden z znakomitszych pisarzy napisał historją Balmoralu. Dzieło to w niewielu exemplarzach odbite, odznacza się przepychem wydania ozdo-

bionego sztychowanemi krajobrazami. Zawiera ono nie tylko wspomnienia historyczne, ale zarazem wzmiankę o flocie i geologicznym charakterze okolicy. — Xiężna Cambridge wróciła wczoraj z Xiężniczką Mary z Niemiec do pałacu St. James. — Onegdaj członkowie urzędu budowniczego stolicy, przedsięwzięli podróż podziemną, dla obejrzenia roboty kanałów budujących się w celu oczyszczenia Tamizy. Urząd budowniczy wydał dotychczas około milion f. sz., a zatrudnia w ogóle do 10,000 osób. Według jego obliczenia cała ta budowa kolosalna kosztować ma 2 miliony f. sz., nie przekroczy zatem kosztorysu i ukończoną będzie w niespełna dwóch latach. — Okólnik Barona *Ricasoli* do Konsulów Włoskich dotyczący potrzeby założenia szkoły żeglarskiej dla kształcenia oficerów marynarki, nie zyskał pochwał *Timesa*, który utrzymuje, że rząd Włoski ma o czem ważniejszym do myślenia, a mianowicie o wzmocnieniu i zreorganizowaniu armji lądowej.

AUSTRIA. Wiedeń, 12go Października. — Prałat PAPIEŻKI Mgr *Nardi* przyjmowany był onegdaj na szczególnem posłuchaniu u Cesarza, a wczoraj wieczór wyjechał do Rzymu. Ponieważ Prałat ten używany bywa zwykle do misji politycznych, przeto prawdopodobnie i teraźniejsza podróż jego ma cel taki sam. Po co jednak właściwie przybył, niewiadomo, słychać tylko, że oprócz politycznej, ma także misją Kościelną, dotyczącą Konkordatu, silnie zagrożonego wewnętrzną reorganizacją Austrii. — Rząd Serbski pospieszył z dniem zadość uczynienia Austrjackiemu Konsulowi jeneralnemu w Belgradzie, którego na balu wyzwiał na pojedynek jeden z oficerów Serbskich. Konsul wyzwanie zaakceptował rządowi. — *Surguney* donosi, że otwarcie sejmu Siedmiogrodzkiego odroczone z d. 4go na 25 Listopada.

FRANCJA. Paryż 11go Października. — Nadeszła tu wiadomość o stanowczem przyjęciu dymisji Jenerała *Cialdini*, co naturalnie pociąga za sobą zwołanie namiestnictwa w Neapolu. Dymisja tego znakomitego Jenerała Piemontskiego będzie niezawodnie exploatowana przez nieprzyjaciół jednoci Włoskiej, fakt ten jednak nie sparaliżuje bynajmniej sprawy *Franciszka IIgo* i nie da widoku tryumfu reakcji zmuszonej prawie wszędzie po prowincjach do złożenia broni. Jest on tylko jednym dowodem więcej, że główne przeszkody do zrekonstruowania Włoch niezawisłych, pochodzą nie tyle z oporu zdepopularyzowanych nieprzyjaciół ile raczej z trudności organizacji cywilnej. — Wieść o spodziewanem przybyciu *P. Ratazzi* do Paryża potwierdza się. Tylko według ostatnich doniesień ten znakomity mąż stanu, zjedzie tu nie prędzej jak po 15 b. m. W każdym razie jednak, jeśli *P. Ratazzi* wejdzie do gabinetu, to nie dla zajęcia miejsca Barona *Ricasoli*, ale przeciwnie dla wsparcia go swą pomocą. Po wszecznie tu panuje przekonanie, że podróż Króla Pruskiego do Compiegne jest jeśli nie rękojmią, to przynajmniej symptomatem utrzymania pokoju w Europie. Wszyscy jednogłośnie potwierdzają serdeczne postępowanie Króla *Wilhelma* podczas całych odwiedzin, i oddają pochwały przyjaznym stosunkom, jakie panowały w Compiegne między Oficerami Francuzkimi i Pruskimi. — Król Niderlandzki przybywa jutro po południu do Compiegne. Towarzyszyć mu mają: Baron *Kock*, Dyrektor Gabinetu Królewskiego, Jenerałowie: Baron *Snouckaert de*

Schouburg i Baron *von Lynden*, oraz Adjutanci: Kapitan marynarki *Van den Capellen* i Kapitan fregaty *Dumoussau*. — Podobno nowy Ambassador przy Stolicy Apostolskiej *P. Lavalette* nie wprzód wyjedzie do Rzymu, aż Nuncjusz *Chigi* zostanie uwierzytelniony w Paryżu. — Listy z Konstantynopola donoszą, że znany Naczelnik Maronitów *Józef Koram*, który z trudnością przyjął dowództwo mileji na Libanie, podał się do dymisji, powziawszy wiadomość, że *Daud Pasza* postanowił rozbroić Chrześcijan Syryjskich. — Czas nadzwyczaj pogodny i ciepły powstrzymuje wiele znakomitszych osób bawiących na wsi od powrotu do Paryża. — W tych dniach wyprawiono z Francji kilkunastu zecerów do Saigon dla uorganizowania w Kochinchinie drukarni, w której ma wychodzić dziennik urzędowy tej kolonji. — *Pays* donosi, że przejażdżka PAPIEŻA do Civita-Vecchia podała sposobność znajdującym się tam wojskom lądowym i morskim Francuzkim, do okazania szacunku i uwielbienia dla Ojca Ś. Statki stojące w porcie, oprócz dania zwykłych salw, przystrojiły się w bandery, a PAPIEŻ zaprosił do swego stołu wyższych Oficerów, poczem nastąpiło ucałowanie ręki Ojca Ś., rozdanie medalów oraz błogosławieństwo żołnierzy i marynarzy. Przy odjeździe, PAPIEŻ miał przemowę do majtków.

WŁOCHY. — List z Vicencji, datowany 7go, a ogłoszony w dzienniku *Sentinella* donosi, że podczas kłedy wojska Austrjackie manewrowały na tacecznym placu marsowem, wybuchnęła wśród nich mina. — Dziennik Medyolański *Pungolo*, zaprzecza pogłoskom o przesileniu ministerjalnem w Turynie. — Podobno na ostatniej radzie ministerjalnej w Turynie, roztrząsano kwestję udzielonej lecz nie wprowadzonej w wykonanie amnestji dla Oficerów armji regularnej, którzy opuścili szeregi aby pospieszyć do Neapolu pod sztandarami *Gari-baldego*. Zdania były podzielone. Jedni przypominali konieczność przestrzegania przepisów karności, inni powoływali się na ważność sprawy, dla której wojskowi ci porzucili swe szeregi, inni wreszcie powoływali się na świętość słowa Królewskiego, przyrzekającego ulaskawienie. Po długich rozprawach zdecydował się narzeczcie na uwolnienie obwinionych z zaleceniem ich indywidualnie łasce Króla.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Król Hollenderski, opuściwszy Hagę w nocy 11go, przybył do Compiegne 12go, o godzinie 5^{1/2} po południu. Cesarz przyjął go w dworcu kolei żelaznej, a Cesarzowa, przy schodach honorowych zamku. Król ma pozostać przez trzy dni gościem rodziny Cesarskiej, następnie przepędzi dwa dni incognito w Paryżu, wróci do Compiegne dla pożegnania się i odjedzie do Hagi 19go wieczór, zatrzymawszy się na kilka godzin w Liege, dla widzenia się z Królem *Leopoldem*.

Uroczystości koronacyjne w Królewcu, już się rozpoczynają. Król i Królowa Pruscy, przybyli tam d. 14go w południe i przyjmowani byli przez Xiążąt Rodziny, Jenerałów, oraz Deputacje miejskie. Wjazd odbył się porządkiem przepisany. Król wjeżdżał konno otoczony Xiążętami, Królowa w powozie galowym, przez bramę Brandeburską śród szpaleru utworzonego przez Cechy i korporacje, do Zamku. Pogoda sprzyjała wjazdowi, a zjazd cudzoziemców, jest wielki. Po wjeździe miało miejsce przyjęcie Władz cywilnych wojsko-

wych. — Turyński *Opinione*, zaprzecza wszelkim pogłoskom o zmianie Gabinetu, gdyż takowe bez współdziałania stronnictwa konstytucyjnego i Parlamentu nastąpić nie mogą. — Podług doniesień z New-York, z 3go b. m., wojska federalne postępują naprzód. Podczas marszu jednak, przez pomyłkę strzelały do siebie, skutkiem czego, wielu ludzi raniono i zabito. — Jenerał *Anderson*, telegrafował do Cincinnati o posiłki. — Jenerał *Mansfield*, napadł znieca na Jene: *Wool*.

S z a r a d a.

Mała dzisiaj szarada, tylko cztery wiersze,
Trzecia i druga płynie, nie zaś drugie pierwsze,
Wszyscy te zalety mają
Ze żywności dostarczają.
(Zeszył Monogram, *Kareta*).

DONIESIENIA.

Stana stogów małych 4, zeszlorocznego, bardzo pogodnie zebrałego. **Plac** w bliskości nowego Świata, z umarzalną przyzłą budowlaną. Kocz familijny na stojących resorach, używany, ale bardzo mocny, oszklony, za bardzo niską cenę, są do zbycia; oraz poszukiwany jest dom na ulicach: Marszałkowskiej, Śto Krzyżkiej lub Chmielnej, wartości około 120,000 Złp., bez pośrednictwa osób trzecich; wiadomość można otrzymać przy ulicy Wareckiej Nr 1357, w korpusie na lewo, u Właściciela tegoż domu.

Nauczyciel upoważniony przez Władzę Edukacyjną, który przebywał lat 29 we Francji, posiada język polski, niemiecki, francuzki gramatykalnie, i nauki przyrodzone, życzy sobie dawać lekcje na godziny lub przyjąć miejscze stałe w Warszawie, albo na prowincji. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 100, u P. Abramowicza.

Jan Gerber i Franeiszek **Dzierzanowski**, procederyści, w Handlu własnym Spółki, z przyczyny nadzwyczajnego braku zdawkowej monety, z właścicielami cechami ostrożności i podpisami swemi, między Publicznością w Plocku, wydali 10cio, 15sto i 25cio kopiejkowe marki, za Rs. 1,220, które z powodu znacznej liczby zfałszowanych, urzędownie za pośrednictwem Magistratu z obiegu wywołane zostały. Ostrzega się więc Szan: Publiczność, iżby odtań rzezonych marek, z powyższemi podpisami przyjmować odmówiła, i na tego rodzaju fałszerzów uwagę zwrócić raczyła.

Dwa POKOJE z Przedpokojem, umeblo-
ne, na drugim piętrze, do najęcia każdego czasu, w domu Wgo Skwarcow. Wiadomość u Stróża w bramie na lewo.

Za nagrodą Rs. 5, raczy łaskawy znalazca zwrócić do Redakcji Kurjera zgubioną dnia 12 b. m. w Kościele Śgo Jana paczkę **Listów**, z których dwa były zapieczętowane, oraz trzy bilety wizytowe.

Mieszkanie: 7 Pokoi, Przedpokój, Ruchnia, do tego Piwnica, Góra, Komórka, może być ze Stajnią i Wozownią lub bez, do najęcia w domu Ner 2322, przy ulicy Dzikiej, na 2m piętrze od frontu.

Poszukiwana jest **Krowa**, około 3ch garncy mleka dziennie dająca. Życzący sobie sprzedać taką, zgłosić się raczy do Stróża Macieja, pod Nr 476 D, w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294, jest do wynajęcia każdego czasu **Pokój** kawalerski od frontu, z Przedpokojem, Meblami lub bez takowych; tamże jest do sprzedania **Kareta**, Prelotka, oraz **Plaszcz** futrzany Bobrowy i Algierka Tulkami podbita.

Na pierwszy Numer hypoteki dóbr blisko Warszawa położonych, przeszło 300,000 wartujących, potrzebuja się zaraz pożyczka w summie 90,000 Złp. Wiadomość bez wszelkiego pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Granicznej, w domu W. Liedtkie, u P. Bojasińskiego lub u Właściciela domu, codziennie do 10ej z rana.

Plaszcz nowy z sukna cienkiego, w kolorze ciemno-brązowym, na wacie, atlasem wełnianym podszyty, na osobę wysokiego wzrostu zrobiony i wcale nieużywany, jest do sprzedania, w pałacu Karasia Nr 2783, na 2m piętrze po lewej stronie z wschodów głównych.

W Sklepie pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki, u Jakéba Popowera, wyrpedaje się **Bielizna Męzka** gotowa po cenie umiarkowanej. 1) Koszul webowych od Rs. 1 kop: 50 do Rs. 2. 2) Koszul bawełnianych modnych fasonów, z pikowemi wstawkami, po Rs. 1. 3) Bawełnianych zwyczajnych, po kop: 75 w większych partjach ustępuje się rabat.

Przy ulicy Niecałej, w domu Krupego, pod Nr 614 lit: H, z powodu wyjazdu jest do najęcia **Mieszkanie**, składające się z czterech Pokoi i Ruchni angielskiej, z Meblami lub bez; osoba mieszkająca tamże, zgubiła złotą emaljowaną Spinę od rekawów emalja niebieska zrobiona w kształcie krzyża; uprasza się więc łaskawego znalazcę o zwrot takowej za nagrodą do wspomnianego mieszkania.

Jest do sprzedania **FUTRO** Algierka z **elków amerykańskich**, zupełnie nowa, za złp. 2,500. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 46 (nowy), na 1szem piętrze, lub u Kuśnierza Karpińskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 484 lit: A, wprost Rządu Gubernjalnego.

Hotel Berliński w Kaliszu J. E. Peschke ulica Marjańska Nr 101, 102 i 103.—1) Dnia 7go Czerwca b. r. w pokojach gościnych powyższego Hotelu, pozostawioay został już używany **Pugilarsz** z papierami i pieniędzmi, w których Właściciela dojść nie można i takowego zgłoszenie się i odebranie uprasza.—2) Dnia 19go Września b. r., pomiędzy Winiarami a Opatówkiem, na trakcie z Kalisza do Błaszek, znaleziono znaczną ilość papierowych **Pieniędzy**. Bliższa wiadomość i odbiór tych pieniędzy, nastąpić może w Kantorze powyższego Hotelu.

Cztery Pokoje, Przedpokój, Ruchnia i Spiżarnia, do najęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 705.

Pięć Szczeniąt Wyzłów, jest do sprzedania przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 601. Wiadomość bliższą powziąć można każdego czasu w Restauracji.



Dziś rano ciepła stopni 0 Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 10. (Ubywa).

Postęp Zeszyt 12sty, Kurjer Wileński, Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie sztuk 24, w oddzielnych salonach na Czytelnie przeznaczonych; nowe Litografje Znakomitości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, do borowe **Trunki**, **Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **HAWIARNI Warszawskiej**, Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod **Koronami** w Warszawie.

WINOGRONA WĘGIERSKIE prawdziwe, codziennie sprowadzane z zagranicy, pożyteczne szczególnie dla osób słabych, sprzedają się po kop: 25.—Biorącym w znacznej partji, odstępuje się stowsonny rabat.—Przy ulicy Senatorskiej Nr 467, w domu Lowenberga.—**Henryk Flais** z Węgier.

OSTRYGI OSTENDZKIE WYBOROWE, nadeszły do Handlu **Antoniego Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nr 473C, wprost Teatru.

O S T R Y G I świeże nadeszły do Handlu **T. Rajtarskiego**, przy ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE I OSTENDZKIE, nadeszły dziś do Handlu **JÓZEFA HÖFR**, w gmachu Teatralnym.